

Sygn. akt II Ca 136/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Katarzyna Tarkowska-Miksza (sprawozdawca, delegowana)

Protokolant Sekretarz sądowy Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z wniosku P. Ł. (1)

z udziałem P. Ł. (2)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji P. Ł. (2) od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 18 grudnia 2015 roku, sygn. akt I Ns 1600/11

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić na rzecz P. Ł. (1) od P. Ł. (2) kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Dariusz Iskra Ewa Łuchtaj Katarzyna Tarkowska-Miksza

Sygn. akt II Ca 136/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

- w pkt 1 dokonał podziału majątku wspólnego P. Ł. (1) i P. Ł. (2) w skład którego wchodzi samochód osobowy H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że przyznał go na własność P. Ł. (2);

- w pkt 2 zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1) spłatę w kwocie 6000 zł płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w terminie płatności;

- w pkt 3 zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1) kwotę 345 000 zł tytułem rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci wybudowania na działce położonej w L. przy ul. (...) budynku jednorodzinnego wraz z infrastrukturą, płatną w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w terminie płatności;

- w pkt 4 zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1) kwotę 21 000 zł tytułem rozliczenia wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci środków finansowych wpłaconych na polisę ubezpieczeniową uczestnika oraz środków finansowych pobranych ze sprzedaży samochodu P. (...) i z likwidacji samochodu C. (...), płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w terminie płatności;

- w pkt 5 umorzył postępowanie w przedmiocie wniosku P. Ł. (1) o

rozliczenie środków finansowych i wierzytelności z prowadzonej przez uczestnika działalności gospodarczej;

- w pkt 6 zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1) kwotę 3000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

- w pkt 7 nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie od P. Ł. (1) oraz P. Ł. (2) kwoty po 1159,23 zł od każdego z nich tytułem kosztów sądowych wydatkowanych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd wskazał, że we wniosku z dnia 8 września 2011 roku P. Ł. (1) żądała ustalenia, że w skład majątku wspólnego jej i P. Ł. (2) wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci wybudowanego budynku mieszkalnego na nieruchomości stanowiącej działkę oznaczoną nr ewidencyjnym (...), położonej w L. przy ulicy (...), środki pieniężne z tytułu pobranego przez uczestnika dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej poczynając od 30 marca 2011 roku, wierzytelność z tytułu nakładów i wydatków z majątku wspólnego uczestników na prowadzenie przez P. Ł. (2) działalności gospodarczej w postaci zakupu środków trwałych, samochód H. (...) rok produkcji (...) nr rej. (...) N, samochód P. (...) rok produkcji (...) nr rej. (...) (...), samochód C. (...) rok produkcji (...) nr rej. (...), środki pieniężne zgromadzone przez uczestnika na polisie ubezpieczeniowej w (...) S.A. nr (...). Sąd podniósł, że wnioskodawczyni wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego w ten sposób, żeby wyżej wymienione składniki przyznać na rzecz uczestnika ze stosowną spłatą na jej rzecz płatną jednorazowo w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia. Jednocześnie Sąd wskazał, że w odpowiedzi na wniosek P. Ł. (2) zaprzeczył, aby w skład majątku wspólnego wchodziły wierzytelność z tytułu wybudowania domu jednorodzinnego, środki pieniężne z działalności gospodarczej, czy też środki pieniężne na polisie, natomiast przyznał istnienie składników majątku wspólnego w pozostałym zakresie, ale zakwestionował ich wartość wskazaną we wniosku.

W dalszej części uzasadnienia Sąd podniósł, że na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 roku wnioskodawczyni cofnęła wniosek o rozliczenie środków finansowych i wierzytelności z prowadzonej przez uczestnika działalności gospodarczej, na co uczestnik się zgodził. Nadto wnioskodawczyni i uczestnik zgodnie ustalili skład majątku wspólnego oraz wartość ruchomości zgłoszonych we wniosku tj. samochodu marki H. na 12 000 zł, środków ze sprzedaży samochodu marki P. (...) na 30 000 zł, z likwidacji samochodu marki C. (...) na 3 000 zł oraz kwoty zgromadzonej na polisie ubezpieczeniowej uczestnika w wysokości 9 000 zł. Sporna pozostała zaś wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci wybudowania domu na działce uczestnika, gdyż P. Ł. (2) wnosił o ustalenie ich wartości według opinii sporządzonej przez biegłego K. F. (1), zaś wnioskodawczyni według opinii autorstwa A. M..

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd wskazał, że wnioskodawczyni P. Ł. (1) i uczestnik P. Ł. (2) w dniu 4 marca 1995 roku zawarli związek małżeński, który ustał na skutek orzeczenia rozwodu wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 16 marca 2011 roku w sprawie o sygn. III C 2906/10 z winy P. Ł. (2), prawomocnym z dniem 7 kwietnia 2011 roku.

Sąd ustalił, że w czasie trwania związku małżonkowie Ł. wybudowali systemem gospodarczym budynek mieszkalny trzykondygnacyjny (połowa tzw. bliźniaka) na działce o numerze ewidencyjnym (...), położonej w L. przy ulicy (...), stanowiącej majątek osobisty uczestnika, do którego wprowadzili się około 2000 roku, kiedy trwały prace wykończeniowe. Prace budowlane trwały od 1996 roku przez około 5 lat i w tym czasie rodzina Ł. zamieszkiwała w domu rodziców wnioskodawczyni. W budowie pomagali członkowie rodziny wnioskodawczyni i uczestnika, przy czym w większym zakresie finansowo wspomagali ich rodzice P. Ł. (2). Ojciec wnioskodawczyni pożyczył sprzęt budowlany

oraz pomagał w pracach budowlanych, między innymi w zakresie wykonania zbrojenia, w wykonaniu ocieplenia budynku i przy tynkowaniu. Natomiast J. Ł., ojciec uczestnika, angażował na budowę znajomych budowlańców i członków rodziny, którym płacił wynagrodzenie albo były to usługi na zasadzie wzajemności. Małżonkowie zlecali prace także wynajętym pracownikom. Matka uczestnika prowadziła rejestr wydatków na budowie na podstawie rachunków przekazywanych przez P. Ł. (2) oraz sporządzała jego roczne rozliczenia podatkowe.

Sąd przyjął, że dochody uzyskiwane przez uczestnika w spółce prowadzonej wspólnie z ojcem w okresie budowy domu były w całości wykorzystywane na jej finansowanie. Dom został wykończony w standardzie wyższym niż przeciętny, o czym świadczą dębowe podłogi, kominek, wymieniona nowa stolarka okienna.

Sąd uznał, że uczestnik zadeklarował, że rozszerzy wspólność majątkową dotyczącą tej nieruchomości na wnioskodawczynię, z czego się jednak nie wywiązał.

Sąd ustalił również, że małżonkowie Ł. nabyli do majątku wspólnego pojazdy w 2008 roku marki H. (...) rok produkcji (...) nr rej. (...) (...) roku marki P. (...) rok produkcji (...) nr rej. (...) (...) roku marki C. (...) rok produkcji (...) nr rej. (...). Jednocześnie Sąd uznał, że w czasie małżeństwa uczestnik zawarł umowę ubezpieczenia na życie z Towarzystwem (...) S.A., potwierdzoną polisą nr (...), na której zgromadził środki pieniężne w kwocie 9 000 zł.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że w czasie trwania związku małżeńskiego wnioskodawczyni początkowo studiowała do 1997 roku oraz wychowywała dzieci, a następnie podjęła pracę w L. Izbie Lekarskiej. P. Ł. (2) uzyskiwał dochody ze stosunku pracy jako przedstawiciel handlowy oraz prowadził działalność gospodarczą wraz z ojcem w zakresie usług geodezyjno – reklamowych. W 2003 roku uczestnik uzyskał dochód w kwocie 65 329, 34 zł, zaś wnioskodawczyni w kwocie 18 750 zł, w 2004 roku uczestnik uzyskał dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej w kwocie 40 584 zł, ze stosunku pracy w kwocie 42 957 zł, wnioskodawczyni w kwocie 20 817 zł, w 2005 roku uczestnik uzyskał dochód w wysokości 17 025 zł z działalności gospodarczej i ze stosunku pracy w wysokości 70 686 zł, wnioskodawczyni zaś w wysokości 19 059 zł. W 2006 roku uczestnik uzyskał dochód ze stosunku pracy w kwocie 94 852 zł i z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej w kwocie 12 001, 75 zł. P. Ł. (1) uzyskała wynagrodzenie ze stosunku pracy za ten okres w kwocie 19 079, 15 zł. W 2008 roku uczestnik uzyskał ze stosunku pracy kwotę dochodu na poziomie 104 964, 47 zł oraz z pozarolniczej działalności na poziomie 7 753, 54 zł. Wnioskodawczyni za ten okres uzyskała dochód w kwocie 36 260, 22 zł. W 2009 roku uczestnik uzyskał dochód ze stosunku pracy w kwocie 106 675, 51 zł oraz z działalności pozarolniczej w kwocie 61 352, 81 zł. Wnioskodawczyni za ten okres uzyskała dochód ze stosunku pracy w kwocie 37 833, 04 zł. W 2010 roku uczestnik uzyskał dochód z działalności gospodarczej i stosunku pracy w wysokości 204 326 zł, wnioskodawczyni zaś w wysokości 37 238 zł.

Sąd ustalił, że małżeństwo P. i P. Ł. (2) funkcjonowało poprawnie do 2010 roku, kiedy wnioskodawczyni powzięła informację o tym, że jej mąż posiada dwuletnie pozamałżeńskie dziecko. Wówczas wniosła do Sądu pozew o rozwód i wyprowadziła się z domu przy ulicy (...).

Sąd zaznaczył, że w trakcie rozmów o podziale majątku uczestnik początkowo deklarował pozostawienie domu do korzystania wnioskodawczyni i dzieciom, jednak sytuacja zmieniła się, gdy doszło do sprawy rozwodowej. Aktualnie wnioskodawczyni mieszka z synem w wynajętym mieszkaniu i płaci z tego tytułu czynsz w wysokości 1600 zł miesięcznie. Wymieniona uzyskuje wynagrodzenie w tytułu pracy w L. Izbie Lekarskiej w kwocie 2700 zł. Dwudziestoletnia córka wnioskodawczyni i uczestnika studiuje w W., utrzymuje się z alimentów od ojca w kwocie 1800 zł i dodatkowych pieniędzy od matki. Na młodsze dziecko uczestnik ma zasądzone alimenty po 1300 zł, są one egzekwowane przez komornika. Wnioskodawczyni nie ma oszczędności, jest współwłaścicielem w 1/4 części nieruchomości odziedziczonej po rodzicach, zabudowanej domem o powierzchni około 50 m², którą zamieszkuje jej siostra.

Sąd jednocześnie ustalił, że uczestnik mieszka z konkubiną i wspólną z nią córką w P. w mieszkaniu o powierzchni 46 m² zakupionym za kredyt i z tego tytułu płaci raty miesięczne w wysokości 800 zł, zaś do spłaty pozostała mu

kwota 132 000 zł. P. Ł. (2) otrzymuje wynagrodzenie jako przedstawiciel handlowy w wysokości około 5 000 - 6 000 zł miesięczne, a jego konkubina w wysokości około 3 000 zł.

Sąd wskazał, że powyższe ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o zeznania P. Ł. (1), P. Ł. (2), zeznania świadków B. M., A. S., L. K., M. S., A. K., M. P., częściowo D. Ł. i częściowo J. Ł., jak również w oparciu o dowody z dokumentów w postaci zaświadczenia, rozliczenia podatku PIT, deklaracji podatkowych, kopii rozliczeń spółki, odpisu z księgi wieczystej, rachunków.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd podniósł, że spór w sprawie niniejszej koncentrował się na źródłach finansowania budowy domu przy ul. (...) w L.. W tej mierze Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestnika, jakoby budowę domu sfinansowali jego rodzice J. i D. Ł. podnosząc, że tezie tej przeczy okoliczność wskazana przez samego uczestnika, że w okresie budowy domu nie otrzymywał dochodów z tytułu pracy w firmie ojca, tylko były one przeznaczone na finansowanie domu. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że faktury i rachunki złożone do akt sprawy na materiały i usługi budowlane wystawione zostały imiennie na P. Ł. (2), w okresie trwania związku małżeńskiego i budowy domu, co nie wskazuje na ich wyłączne finansowanie przez rodziców uczestnika.

W ocenie Sądu Rejonowego udział w organizacji i finansowaniu prac budowlanych mieli także D. i J. Ł., jednak z uwagi na prawidłowe relacje panujące wówczas w małżeństwie P. i P. Ł. (2) oraz zapewnienia, że dom będzie należał także do wnioskodawczyni, Sąd uznał, że była to forma darowizny dla obojwójga małżonków. W związku z powyższym Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków D. Ł. oraz J. Ł. na okoliczność wyłącznego sfinansowania przez nich budowy domu przy ul. (...). Sąd dodał, że jak wynika z zeznań uczestnika, prace wykończeniowe domu (które stanowiły przeważający składnik jego kosztów) oraz wyposażenie zakupili małżonkowie za dochody z ich majątku wspólnego. Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że do majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu wybudowania domu przy ul. (...) na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty P. Ł. (2) i P. Ł. (1).

Ustalając wartość składników wchodzących w skład majątku wspólnego Sąd częściowo oparł się na zgodnych wyjaśnieniach wnioskodawczyni i uczestnika co do wartości samochodu marki H. (...) na poziomie kwoty 12 000 zł, samochodu marki P. (...) na poziomie kwoty 30 000 zł uzyskanej z jego sprzedaży przez uczestnika oraz samochodu marki C. (...) na poziomie kwoty 3000 zł uzyskanej z tytułu jego kasacji. Sąd przyjął również do rozliczeń kwotę 9000 zł zgromadzoną w trakcie trwania związku małżeńskiego przez uczestnika na polisie ubezpieczeniowej, gdyż okoliczność ta wynikała zarówno z zeznań wnioskodawczyni, jak i uczestnika.

W zakresie wartości wierzytelności z tytułu środków finansowych przeznaczonych z majątku wspólnego na wybudowanie domu na działce przy ul. (...) w L. Sąd oparł się na opinii sporządzonej przez biegłego A. M., który ustalił wartość rynkową tej nieruchomości metodą porównywania parami na kwotę 838 000 zł, zaś wartość samej działki metodą korygowania ceny parami na kwotę 148 000 zł, ustalając wartość nakładów, po odjęciu tej ostatniej kwoty od wartości całej nieruchomości, na kwotę wynoszącą 690 000 zł.

Sąd uznał, że sporządzona w tym samym zakresie przez biegłego K. F. (2) opinia jest nieprzydatna do rozstrzygnięcia, gdyż biegły wykonał opinię według metody kosztorysowej ustalając wartość nakładów na łączną kwotę 484 528,13 zł

Sąd uznał za prawidłową opinię biegłego A. M. jako najrzetelniej wykazującą wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika i tym samym wartość przysporzenia jego majątku osobistego. Wartości tej zdaniem Sądu nie odzwierciedlają koszty nakładów ustalone metodą kosztorysową. W tym względzie Sąd miał na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2008 roku (II CSK 356/08, zam. baza Lex nr 577169), w którym wskazano, że gdy nakłady pochodzące z majątku wspólnego zostały poczynione na budowę domu na gruncie wchodzącym w skład majątku odrębnego jednego z małżonków wartość tych nakładów określa się w ten sposób, że najpierw ustala się ułamkowy udział nakładów małżonków w wartości domu z czasu jego budowy a następnie oblicza się ten sam ułamkowy udział w wartości domu według cen rynkowych. Chodzi tutaj zatem o ustalenie proporcji wartości nieruchomości bez udziału nakładów z majątku wspólnego i nieruchomości z uwzględnieniem tych nakładów. W ocenie Sądu Rejonowego metoda kosztorysowa takich wartości nie odzwierciedli.

Prawidłowe zatem było porównanie i ustalenie w niniejszej sprawie wartości całej nieruchomości i wartości samej działki, co znalazło swój wyraz w opinii biegłego A. M..

Dokonując oceny zasadności żądania wniosku Sąd przytoczył brzmienie art. 31 § 1 k.r.io., art. 43 § 1, 2 i 3 k.r.io. oraz art. 50¹ k.r.io. oraz art. 567 § 3 k.p.c., art. 684 k.p.c., art. 688 k.p.c. i art. 618 § 2 i 3 k.p.c. i wskazał, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku w sprawie o rozwód P. Ł. (1) i P. Ł. (2), tj. z dniem 7 kwietnia 2011 roku, zakończyła być bezudziałowa wspólność małżeńska ich majątku dorobkowego. Sąd uznał, że małżonkowie Ł. mają równe udziały w majątku wspólnym, który wypracowali w czasie trwania związku małżeńskiego.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że co do zasady przedmiotem postępowania o podział majątku wspólnego jest majątek, który był objęty wspólnością, istniał w dacie jej ustania i istnieje w dacie dokonywania podziału w pkt 1 postanowienia Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika wchodzi samochód osobowy marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 12 000 zł i przyznał ten składnik na własność P. Ł. (2) uwzględniając zgodne stanowisko w sprawie oraz zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1) spłatę z wartości tego składnika w kwocie 6 000 zł płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w terminie płatności.

Z uwagi na fakt, że pozostałe ruchomości tj. samochody marki P. (...) nr rej. (...) i C. (...) nr rej. (...) nie istniały w dacie podziału, gdyż jeden z nich został sprzedany, a drugi po uszkodzeniu „skasowany”, Sąd przyjął do rozliczeń ich wartość zgodnie ustaloną przez wnioskodawczynię i uczestnika na kwoty 30 000 zł i 3 000 zł, którą zaliczył na poczet udziału uczestnika w majątku wspólnym. Analogicznie postąpił Sąd ze środkami pobranymi z tego majątku na poczet składek na polisę ubezpieczeniową na życie uczestnika w zgodnie ustalonej kwocie 9 000 zł. Powyższe rozstrzygnięcie Sąd uzasadnił normą zawartą w art. 45 § 1 k.r.io., dodając, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że przy dokonywaniu podziału majątku nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które zostały zużyte zgodnie z prawem, natomiast uwzględnia się tylko rachunkowo w ramach rozliczeń składniki majątkowe bezprawnie zbyte. W wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego i tym samym wyrządzenia szkody drugiemu małżonkowi, poszkodowanemu należy się połowa wartości tych środków, zaś roszczenie z tego tytułu ma podobny charakter do żądania zwrotu wydatków z majątku wspólnego ma majątek osobisty jednego z małżonków. Sąd podniósł jednocześnie, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami Sąd rozstrzyga również o wzajemnych rozliczeniach byłych małżonków. Każdy z nich może korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb, do wykazania czego zobowiązana jest ta strona postępowania, która pieniądze zużyła.

Sąd Rejonowy wskazał, że P. Ł. (2) zachowując środki finansowe ze zbycia pojazdów samochodowych na własne potrzeby nie wykazał, że był do tego uprawniony. Także środki wydatkowane na polisę ubezpieczeniową służyły tylko jego korzyściom finansowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1) kwotę 21 000 zł tytułem rozliczenia wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci środków finansowych wpłaconych na polisę ubezpieczeniową uczestnika oraz środków finansowych pobranych ze sprzedaży samochodu marki P. (...) i z likwidacji samochodu marki C. (...), płatną w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w terminie płatności (1/2 z kwoty 3 000 zł + 30 000 zł + 9 000 zł).

Sąd Rejonowy dokonał także rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci wybudowania na działce położonej w L. przy ul. (...) budynku jednorodzinnej wraz z infrastrukturą o wartości 690 000 zł i połowę kwoty z tego tytułu zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1), tj. kwotę 345 000 zł płatną w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w terminie płatności. Ustalając termin i formę płatności tej kwoty Sąd wskazał, że miał na uwadze zarówno stanowisko wnioskodawczyni, która żądała tej spłaty jednorazowo w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia, jak i stanowisko uczestnika, który żądał ustalenia płatności w terminie 24 miesięcy. Sąd podniósł,

że uczestniczka od czasu wyprowadzenia się z domu przy ul. (...) w 2011 roku wynajmuje mieszkanie, co pochłania większą część jej dochodów, potrzebuje zatem środków na zakup lokalu mieszkalnego. Tymczasem uczestnik ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe we własnym lokalu, zaś termin roczny od uprawomocnienia się orzeczenia powinien być wystarczający na zbycie nieruchomości przy ul. (...) w L., co deklarował i wypłacenie wnioskodawczyni kwoty 345 000 zł.

Orzeczenie o umorzeniu w części postępowania Sąd uzasadnił powołując normę zawartą w art. 512 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd powołał normę zawartą z art. 520 § 2 k.p.c. i zasądził od P. Ł. (2) na rzecz P. Ł. (1) kwotę 3 000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, uznając, że koszty obejmujące opłatę od wniosku 1 000 zł i zaliczki na opinie biegłych 3 000 zł i 2 000 zł, które w całości wyłożyła wnioskodawczyni powinny być podzielone po 1/2 części. Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 roku, poz. 623 j.t.) Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie od P. Ł. (1) oraz P. Ł. (2) kwoty po 1159, 23 zł od każdego z nich tytułem kosztów sądowych wydatkowanych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł uczestnik zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w jego pkt 3, 4 i 6. Wymieniony zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- przyjęciu, że w czasie trwania związku małżeńskiego małżonkowie Ł. wspomagani przez rodziców wybudowali systemem gospodarczym budynek mieszkalny na działce uczestnika, w sytuacji, gdy budowę tą w całości przeprowadzili i sfinansowali rodzice uczestnika;

- przyjęciu, że budowa domu trwała 5 lat, podczas, gdy budowa domu trwała od 1995 roku i na 2000 rok była jedynie częściowo ukończona;

- przyjęciu, że wnioskodawczyni w trakcie budowy domu pracowała zawodowo, podczas, gdy pierwszą pracę zarobkową podjęła w 2000 roku,

- przyjęciu, że dochód uzyskiwany przez uczestnika z prowadzenia działalności gospodarczej był w całości wykorzystywany na budowę domu, podczas, gdy uczestnik uzyskiwał symboliczny dochód i był on przeznaczony na utrzymanie rodziny,

- przyjęciu, że dom został wykończony w standardzie wyższym niż przeciętny, w sytuacji, gdy okoliczność ta jest arbitralna, nieistotna dla rozstrzygnięcia, gdyż stan nieruchomości winien być oceniony na 2011 roku, kiedy był on poniżej przeciętnego z uwagi na zużycie szeregu elementów,

- przyjęciu, że uczestnik deklarował, że rozszerzy wspólność ustawową na należącą do niego nieruchomość, w sytuacji, gdy było to jedynie żądanie wnioskodawczyni,

- przyjęciu, że do majątku wspólnego należą środki zgromadzone na polisie ubezpieczeniowej uczestnika, w sytuacji, gdy polisa ubezpieczeniowa stanowi jego majątek osobisty,

- uznaniu za nieudowodnionego faktu, że w czasie budowy domu małżonkowie Ł. byli utrzymywani z pensji uczestnika, gdyż wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową dopiero w 2000 roku,

- uznaniu za nieudowodnionego faktu, że członkowie rodziny wnioskodawczyni, którzy pomagali w budowie domu byli wynagradzani finansowo przez ojca uczestnika,

- uznaniu za nieudowodnionego faktu, że przed 2005 roku dochody uzyskiwane przez małżonków nie pozwalały im na zaoszczędzenie kwot większych niż 1000 – 2000 zł miesięcznie, co winno skutkować uznaniem, że przed 2005

roku uzyskiwane przez nich dochody nie mogły być spożytkowane na koszty wzniesienia i urządzenia domu, które wymagały wydatków powyżej 10 000 zł miesięcznie;

II. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj.:

a) art. 321 k.p.c. poprzez orzekanie co do przedmiotu nieobjętego żądaniem i ponad żądanie poprzez przyjęcie, że rodzice uczestnika darowali małżonkom nakłady na wzniesienie i urządzenie domu przy ul. (...) w L., w sytuacji, gdy wnioskodawczyni takiego twierdzenia nie przytaczała, a wręcz zaprzeczała, aby rodzice uczestnika dokonali nakładów, domagając się zwrotu wydatków małżonków na majątek osobisty uczestnika;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- arbitralne przyjęcie za podstawę ustalenia wartości nakładów opinii biegłego A. M., zamiast opinii biegłego K. F. (2), co skutkowało ewidentnym wzbogaceniem wnioskodawczyni nie odpowiadającym wysokości wydatków, których zwrotu się domagała,

- dokonanie w sposób dowolny, wbrew zasadom logicznego rozumowania materiału dowodowego w postaci deklaracji PIT i zaświadczeń z Urzędu Skarbowego za okres od 2003 do 2010 roku i ustalenie na ich podstawie, że małżonkowie Ł. byli zdolni finansowo do wybudowania domu w latach 1995 – 1999,

- dokonanie w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania materiału dowodowego w postaci przedłożonych przez uczestnika faktur i rachunków i uznanie na ich podstawie, że fakt wystawienia ich na nazwisko uczestnika świadczy o tym, że środki finansowe, na które opiewały pochodziły z jego wynagrodzenia za pracę podczas, gdy pozostaje to w sprzeczności z wysokością jego dochodów i wydatków, a nadto pominięcie okoliczności, że ich wystawienie na nazwisko uczestnika wynikało wyłącznie z powodu przysługiwania mu tzw. „ulgi budowlanej”, a środki finansowe, na które opiewały pochodziły od rodziców uczestnika,

- poprzez nieprawidłową i dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego skutkującą uznaniem, że udział finansowy rodziców uczestnika należy uznać za darowiznę na rzecz obojga małżonków, czemu przeczy dokonanie darowizny przez rodziców uczestnika wyłącznie na jego rzecz na kilka dni przed ślubem nieruchomości, na której następnie został wzniesiony dom,

- poprzez pominięcie dowodu z prowadzonego przez matkę uczestnika zeszytu i faktur oraz rachunków, podczas, gdy wynika z nich, że budowę domu i jego wykończenie prowadzili i finansowali w całości rodzice uczestnika, a nie małżonkowie;

c) art. 520 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, gdy brak było ku temu podstaw, gdyż w sprawach o podział majątku wspólnego wspólnym interesem jest cel polegający na wyjściu ze współwłasności;

III. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a) art. 31 § 1 k.r.io. poprzez przyjęcie, że polisa ubezpieczeniowa stanowi składnik majątku wspólnego, podczas, gdy z uwagi na jej indywidualany i osobisty charakter stanowi ona składnik majątku osobistego;

b) art. 888 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 33 pkt 2 k.r.io. poprzez domniemanie dokonania przez rodziców rzekomej darowizny, w sytuacji, gdy z faktu nie sporządzenia pisemnej umowy darowizny na rzecz wnioskodawczyni oraz dokonania darowizny przez rodziców uczestnika na jego rzecz nieruchomości przed ślubem należało dokonać subsumpcji o woli przysporzenia na rzecz syna, a nie synowej;

c) art. 45 k.r.io. poprzez przyjęcie, że w sytuacji żądania zwrotu wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni jest uprawniona do żądania 1/2 obecnej wartości nieruchomości, a nie równowartości tych nakładów, które częściowo zostały skonsumowane przez korzystanie z rzeczy na potrzeby rodziny.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- w pkt 3 poprzez oddalenie roszczenia wnioskodawczyni o zwrot nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, ewentualnie poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty odpowiadającej udowodnionym według oceny Sądu wydatkom z majątku wspólnego na majątek osobisty tytułem rozliczenia nakładów z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika w postaci wybudowania domu wraz z infrastrukturą na działce położonej przy ul. (...) w L. płatną w terminie 2 lat od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia w terminie płatności,
- w pkt 4 poprzez zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 16 500 zł płatnej w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności,
- w pkt 6 poprzez ustalenie, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że zawarte w apelacji zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych pozostają w logicznej i prawnej sprzeczności z zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego.

Zarzut naruszenia prawa materialnego ma bowiem rację bytu tylko wówczas, gdy Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a tylko nie zastosował odpowiednich przepisów prawa materialnego, niewłaściwie je zastosował lub też dokonał błędnej ich wykładni. W takich wypadkach naruszenie prawa materialnego ma charakter pierwotny i może stanowić podstawę zarzutu apelacyjnego. Jeżeli natomiast sąd pierwszej instancji dokona nieprawidłowych ustaleń faktycznych i stosownie do tych ustaleń zastosuje lub nie określone przepisy prawa materialnego, to naruszenie prawa materialnego ma charakter wtórny, gdyż jest pochodną nieprawidłowych ustaleń faktycznych. W takim przypadku nie następuje naruszenie prawa materialnego w znaczeniu ścisłym, a podnoszenie wówczas takiego zarzutu jest bezprzedmiotowe.

Prawidłowe skonstruowanie zarzutów apelacji wymaga odróżnienia sytuacji, gdy w sprawie wadliwie ustalono stan faktyczny i to dopiero pociągnęło za sobą błędny proces subsumcji od sytuacji, w której prawidłowo ustalony stan faktyczny oceniono w świetle niewłaściwej normy prawnej. O ile w pierwszym przypadku konieczne jest podniesienie zarzutów natury procesowej zmierzających do wykazania błędnego ustalenia przez sąd stanu faktycznego, a dopiero następnie zarzutów naruszenia prawa materialnego, o tyle przy prawidłowych ustaleniach faktycznych podnoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest zbędne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że ani błędu w subsumpcji nie można skutecznie dowodzić przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych, ani też zwalczanie prawidłowości ustaleń faktycznych nie może się odbywać za pomocą samego tylko zarzutu naruszenia prawa materialnego (wyroki Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2001 roku, sygn. akt V CKN 510/00, zam. Lex nr 53098, z 26 września 2002 roku, sygn. akt III CKN 466/00, zam. Lex nr 74408, z 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt V CSK35/06, zam. Lex nr 198529, z 21 października 2004 roku, sygn. akt V CK 81/04, zam. Lex nr 146340; z 21 listopada 2008 roku, sygn. akt V CSK 213/08, zam. Lex nr 558628).

Podkreślenia wymaga również okoliczność, że zarzut przyjęcia pewnych faktów za ustalone bez dostatecznej ku temu podstawy w istniejącym materiale dowodowym bądź zarzut uznania za nieudowodnione pewnych faktów mimo istnienia ku temu podstawy w istniejącym materiale dowodowym wynika z błędów popełnionych przez Sąd w zakresie oceny dowodów, a więc winien być powiązany z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Aby z kolei skutecznie zarzucić naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Kwestionowanie

dokonanej przez Sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego.

Stwierdzić także należy, że jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, że apelacja uczestnika w przeważającej części tak stawianym wymogom nie odpowiada. Zawarte w niej zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych nie zostały bowiem uzasadnione poprzez wykazanie, jakich błędów w ocenie dowodów skutkujących wadliwymi ustaleniami Sąd się dopuścił. Skarżący negując dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia nie wskazał, który dowód Sąd wadliwie ocenił i poprzestał na przedstawieniu własnych ustaleń nie precyzując, w oparciu o jakie dowody je poczynił. Ponadto część podniesionych przez niego zarzutów kwestionuje ustalenia faktyczne, które nie zostały w sprawie niniejszej przez Sąd Rejonowy dokonane.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne.

Analiza uzasadnienia postanowienia z dnia 18 grudnia 2015 roku nie wskazuje, co zarzuca skarżący w apelacji, aby Sąd pierwszej instancji ustalił, że budowa domu trwała 5 lat, podczas, gdy zdaniem uczestnika po upływie 5 lat od 1995 roku była ona jedynie częściowo ukończona. Z uzasadnienia wprost bowiem wynika, że Sąd przyjął, że prace budowlane trwały 5 lat, po czym małżonkowie wprowadzili się do domu i dalej prowadzili prace wykończeniowe, które stanowiły przeważający składnik kosztów powstania całego budynku.

Analogiczna sytuacja dotyczy zawartego w apelacji zarzutu, jakoby Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni w trakcie budowy domu pracowała zawodowo. Tymczasem z żadnej części uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika, aby Sąd przyjął tego rodzaju ustalenie. Na podstawie zeznań wnioskodawczyni i świadków Sąd przyjął, że P. Ł. (1) pracowała w trakcie trwania małżeństwa podejmując pierwsze zatrudnienie w L. Izbie Lekarskiej, co miało miejsce, jak wynika z zawartego w aktach materiału dowodowego, dopiero w 2000 roku.

Wadliwie uczestnik twierdzi, że Sąd Rejonowy pominął fakt, że członkowie rodziny wnioskodawczyni pomagając przy budowie domu byli wynagradzani przez ojca uczestnika. Tego rodzaju okoliczność wynika tylko z zeznań J. Ł., który wskazał, że tynki zewnętrzne wykonał ojciec wnioskodawczyni wraz ze S. K. i W. G. którym zapłacił (k. 234). Z kolei z zeznań syna i żony S. A. K. (k. 124) i M. P. (k. 125) płynie wniosek, że S. K. wraz z ojcem wnioskodawczyni wykonali szereg innych prac np. zbrojenia, zalewanie fundamentów, ocieplenie zewnętrzne budynku, zaś A. K. w 2003 roku kładł gładź gipsową. Podany przez tych świadków zakres prac jest szerszy, niż wskazała na to J. Ł., przy czym wynika z nich, że były one wykonywane nieodpłatnie w ramach pomocy rodzinnej. Nawet jednak gdyby uznać, jak twierdzi skarżący, że J. Ł. zapłacił S. K. za wykonanie tynków zewnętrznych, okoliczność ta w żaden sposób nie rzutuje na prawidłowo dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę źródeł finansowania budowy domu przy ul. (...) w L..

Uczestnik nie może również twierdzić, że Sąd Rejonowy arbitralnie przyjął, że dom przy ul. (...) w L. został wykończony w standardzie wyższym niż przeciętny, skoro tego rodzaju okoliczność wynika z zeznań świadków np. M. S. (k. 83), A. K. (k. 123v), M. P. (k. 124v), którzy w sposób szczegółowy opisali z jakich przyczyn w ich ocenie wykończenie domu odbiegało do typowego. Przedmiotowa okoliczność nie pozostaje również bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż obrazuje finansowy poziom zaangażowania małżonków Ł. na tym etapie powstawania budynku, po wprowadzeniu się do niego, kiedy zostało wykonanych szereg prac (np. wymiana okien na antywłamaniowe) za pieniądze uzyskane przez nich z wynagrodzenia za pracę, skoro J. Ł., jak sam zeznał, zostawił budynek po przekazaniu w 2002 lub 2003 roku i na tym się jego rola skończyła (k. 233v).

Należy przyznać rację skarżącemu, że okoliczność zamiaru rozszerzenia przez niego wspólności ustawowej na nieruchomości położoną przy ul. (...) w L. nabytą przed zawarciem związku małżeńskiego wynika jedynie z zeznań wnioskodawczyni. Niemniej jednak w świetle złożonych przez wnioskodawczynię na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2013 roku prywatnych dokumentów sporządzonych przez uczestnika, co sam przyznał, w których wprost stwierdził, że „pół domu” należy do wnioskodawczyni, brak jest podstaw do kwestionowania dokonanego przez Sąd Rejonowy ustalenia, że w trakcie trwania małżeństwa małżonkowie Ł. dokonali nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci budowy domu wraz z infrastrukturą na działce przy ul. (...) w L..

Nie zasługuje również na podzielenie zarzut wadliwego określenia przez Sąd Rejonowy poziomu dochodu uzyskiwanego przez uczestnika z prowadzonej działalności zarobkowej w trakcie budowy domu. W żadnym wypadku nie można uznać, jak sugeruje to skarżący, że miał on charakter symboliczny, gdyż przeczą temu wprost zeznania samego uczestnika, który zeznał, że pracując w 1997 roku w firmie (...) uzyskiwał dochód rzędu 2500 zł brutto, podczas, gdy minimalne wynagrodzenie w 1997 roku kształtowało się na poziomie od 391 zł do 450 zł miesięcznie (M.P. z 1996 roku, Nr 84, poz. 747, M.P. z 1997 roku, Nr 1, poz. 7, M.P. z 1997 roku, Nr 38, poz. 379). Przeczą temu również zeznania świadków L. K. (k. 82v), która studiując wraz z uczestnikiem zeznała, że był osobą, która najwięcej z nich wszystkich zarabiała oraz A. K. (k. 123v), który zeznał, że pracując w firmie (...) uczestnik dosyć dobrze zarabiał, ale również zeznania matki uczestnika D. Ł., która będąc główną księgową rozliczała roczne zeznania podatkowe syna i wskazała, że jego dochody były spore (k. 233).

Niezasadne jest również stawianie Sądowi Rejonowemu zarzutu błędnego przyjęcia, że dochód uzyskiwany przez uczestnika z pracy w charakterze przedstawiciela handlowego w firmie (...) od 1997 roku, a następnie od 2000 roku w firmie (...) oraz wynagrodzenie za pracę w firmie geodezyjnej ojca uczestnika nie było przeznaczone na budowę domu, gdyż wystarczało jedynie na pokrycie kosztów utrzymania rodziny. Po pierwsze z zeznań wnioskodawczyni, jej matki B. M. (k. 82) oraz jej ciotki M. P. (k. 125) wynika, że po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie Ł. mieszkali u rodziców wnioskodawczyni i byli na ich utrzymaniu. Po drugie sam uczestnik zeznał, że pracując u ojca nie pobierał pieniędzy za wykonywaną pracę, ponieważ ojciec inwestował je w budowę domu i taki stan miał miejsce do jej zakończenia do 2003 lub 2004 roku (k. 241v). Okoliczność tą potwierdził J. Ł., ojciec uczestnika, który zeznał, że dawał synowi parę groszy na życie, a resztę było na budowę (k. 233v).

Mając na uwadze powyższe nieuprawnione jest zarzucanie Sądowi Rejonowemu uznania za nieudowodnionego faktu, że w czasie budowy domu małżonkowie Ł. byli utrzymywani z pensji uczestnika, gdyż wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową dopiero w 2000 roku. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że przez pierwsze 5 lat małżeństwa tj. do chwili podjęcia przez P. Ł. (1) pracy zarobkowej, małżonkowie Ł. byli utrzymywani przez rodziców wnioskodawczyni, u której mieszkali oraz po części z wynagrodzenia uczestnika uzyskiwanego do 1997 roku w firmie ojca, a następnie z pracy uczestnika w charakterze przedstawiciela handlowego.

Wbrew temu, co twierdzi apelujący, z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie nie wynika, jakoby w 1997 roku podjął on dodatkowe zatrudnienie w firmie (...), gdyż dochód uzyskiwany z pracy u ojca był niewielki i nie wystarczał na utrzymanie rodziny. Wprost temu twierdzeniu przeczą zeznania uczestnika, który wskazał, że po podjęciu pracy jako przedstawiciel handlowy przestał otrzymywać od ojca pewne kwoty na życie, gdyż ojciec inwestował je w budowę domu (k. 241v). W konsekwencji uczestnik nie może twierdzić, że motywem do podjęcia dodatkowego zatrudnienia był zbyt niski poziom dochodu otrzymywanego z pracy u ojca, skoro od chwili podjęcia dodatkowego zatrudnienia w ogóle zaprzestał jego pobierania i przeznaczania na zaspokojenie potrzeb rodziny.

Zważywszy na omówione powyżej prawidłowo dokonane przez Sąd Rejonowy, a bezpodstawnie zakwestionowane przez skarżącego ustalenia faktyczne, nieuprawniona jest zawarta w apelacji krytyczna ocena przedstawionych przez Sąd pierwszej instancji źródeł finansowania budowy domu na działce uczestnika.

Należy jednocześnie wskazać, że wbrew tezom skarżącego Sąd nie czynił ustaleń z czyich środków finansowana była budowa domu do czasu wprowadzenia się małżonków na podstawie dokumentów finansowych obrazujących ich dochody począwszy od 2003 roku (strona 4 apelacji), ale na podstawie zeznań wnioskodawczyni, uczestnika

i świadków, w tym również rodziców uczestnika. Z zeznań tych wynika, że środki finansowe na budowę domu pochodziły z dochodów uzyskiwanych przez uczestnika z pracy w charakterze przedstawiciela handlowego, dochodów uzyskiwanych przez uczestnika z prowadzenia działalności gospodarczej wraz z ojcem, które w przeważającej części nie były mu bezpośrednio wypłacane, będąc przeznaczane przez jego ojca na budowę domu, z pieniędzy przekazanych przez rodziców uczestnika w drodze darowizny na rzecz obojga małżonków. Istotnie przy tym należy stwierdzić, że wnioskodawczyni nie formułowała twierdzeń na temat istnienia tego typu darowizny, ale fakt jej dokonania na rzecz obojga małżonków wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Należy bowiem zwrócić uwagę na sposób wypowiedziania się przez uczestnika w tej części zeznań, w której odnosił się do źródeł finansowania budowy domu, podnosząc „nie wiem, jakie kwoty włożyli rodzice, my głównie chodziliśmy do rodziców, pieniędzy fizycznie nie dostawaliśmy” (k. 242). Znamienne w tym względzie jest używanie przez uczestnika liczby mnogiej, co nakazuje w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć, że darowizny pieniężne były czynione na rzecz obojga małżonków. Istotne są także zeznania J. Ł., w trakcie których wskazał, że dał małżonkom 2000 zł na zakup paneli, gdyż podobały się one synowej. Zasadnym jest również wskazać, że przedmiotem darowizny na rzecz małżonków Ł. były nie tylko pieniądze przeznaczone na budowę domu, ale również np. samochód osobowy marki C., co potwierdził sam uczestnik.

Chybiony jest zarzut uczestnika podważającego ustalenie dokonania darowizny na rzecz obojga małżonków w oparciu o twierdzenie o dokonaniu przez rodziców uczestnika darowizny nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł. wyłącznie na jego rzecz na kilka dni przed zawarciem związku małżeńskiego. Podkreślenia bowiem wymaga, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym uczestnik nie udowodnił, aby tego rodzaju fakt miał miejsce. Jak wynika z bowiem z odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości nr kw (...) uczestnik nabył ją na podstawie umowy sprzedaży z dnia 21 lutego 1995 roku, a nie na podstawie umowy darowizny. Ponadto uczestnik nie wykazał, aby środki finansowe przeznaczone na zakup tej nieruchomości pochodziły z darowizny od rodziców. Z zeznań J. Ł. wynika, że część pieniędzy przeznaczonych na zakup nieruchomości stanowiło wynagrodzenie uczestnika z pracy w firmie prowadzonej wspólnie przez J. Ł. i uczestnika, które nie było mu wypłacane. Analogiczne twierdzenia znajdują się w piśmie procesowym pełnomocnika uczestnika z dnia 29 listopada 2011 roku, w którym podano, że J. Ł. nie wypłacał synowi całości wynagrodzenia tylko składał je na lokatę terminową, a następnie ze zgromadzonych środków dokonano zakupu działki w 1995 roku. Tym samym brak jest podstaw do stawiania Sądowi Rejonowemu zarzutu, że w oparciu o ustalenie dokonania darowizny działki na rzecz uczestnika przez jego rodziców winien był poczynić ustalenie dokonywania wyłącznie na jego rzecz dalszych darowizn po ślubie w postaci pieniędzy przekazanych na budowę domu. W dalszej konsekwencji za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową i dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego skutkującą uznaniem, że udział finansowy rodziców uczestnika należy uznać za darowiznę na rzecz obojga małżonków. Skarżący przy tym poza powołaniem się w tej mierze na pominięcie przez Sąd Rejonowy faktu dokonania przez rodziców uczestnika wyłącznie na jego rzecz na kilka dni przed ślubem darowizny nieruchomości, na której następnie został wzniesiony dom, nie wskazał, jaki dowód Sąd wadliwie, dowolnie ocenił, czego skutkiem było ustalenie istnienia darowizny dokonanej na rzecz obojga małżonków.

Chybione jest również kwestionowanie ustalenia dokonania przez J. i D. małżonków Ł. darowizny uczynionej na rzecz syna i synowej z powodu braku pisemnej w tym zakresie umowy. Jak już wyżej wskazano, przedmiotem darowizny na rzecz obojga małżonków był również samochód marki C., który małżonkowie otrzymali w 2005 roku (zeznania uczestnika k. 243) i mimo braku pisemnej umowy na tę okoliczność uczestnik nie kwestionował faktu dokonania darowizny na rzecz obojga małżonków. Analogiczna sytuacja dotyczy kwoty 2000 zł, przekazanej przez J. Ł. obojgu małżonkom na zakup paneli. Ubocznie można tylko podnieść, że darowizna środków pieniężnych nie wymaga dla swej ważności formy pisemnej, a zważywszy na fakt, że była ona dokonana między osobami bliskimi zupełnie naturalne było dokonanie jej w formie ustnej.

Mając na uwadze powyższe i przedstawione wyżej okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę cel, na jaki były przeznaczone będące przedmiotem darowizny środki pieniężne tj. budowę domu i uwzględniając fakt, że w domu tym mieli zamieszkać oboje małżonkowie, jak również panujące między rodzicami uczestnika, a wnioskodawczynią poprawne relacje oraz fakt dokonania między nimi w trakcie trwania związku małżeńskiego

bezsprene innych darowizn, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że budowa domu przy ul. (...) w L. była finansowana w części ze środków przekazanych nieodpłatnie przez J. i D. małżonków Ł. na rzecz P. i P. małżonków Ł..

Zważywszy na to, że uczestnik kwestionował fakt istnienia oświadczenia woli mocą którego J. i D. małżonkowie Ł. darowali na rzecz P. Ł. (1) środki pieniężne przekazane na budowę domu, bezprzedmiotowe było podnoszenie przez niego zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 888 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 33 pkt 2 k.r.io., który miałby rację bytu tylko wówczas, gdyby uczestnik twierdził, że Sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny, a tylko wadliwie ocenił go w świetle niewłaściwej normy prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można również podzielić zarzutu apelującego dokonania wadliwej oceny przedłożonych przez uczestnika faktur i rachunków i uznanie na ich podstawie, że fakt wystawienia ich na nazwisko uczestnika świadczy o tym, że środki finansowe, na które opiewały pochodziły z jego wynagrodzenia za pracę podczas, gdy pozostaje to w sprzeczności z wysokością jego dochodów i wydatków, a nadto pominięcia okoliczności, że ich wystawienie na nazwisko uczestnika wynikało wyłącznie z powodu przysługiwania mu tzw. „ulgi budowlanej”, a środki finansowe, na które opiewały pochodziły od rodziców uczestnika. W pierwszej kolejności należy podnieść, że uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia prowadzi do wniosku, że Sąd na podstawie imiennego wystawienia faktur i rachunków na nazwisko uczestnika stwierdził, że powyższe nie wskazuje na ich wyłączne finansowanie przez rodziców P. Ł. (2). Tym samym nieuprawnione jest przypisywanie Sądowi pierwszej instancji ustalenia w oparciu o przedmiotowe dokumenty faktu pochodzenia widniejących na nich środków finansowych wyłącznie z wynagrodzenia uczestnika, gdyż takowe ustalenie nie zostało dokonane. Po drugie zasadnym jest podkreślić, że w świetle zeznań J. Ł., który wskazał, że „żona prowadziła rachunki dla rozliczenia; były tam jakieś ulgi do 1996 roku, potem to znikło” (k. 234) niezrozumiałe jest twierdzenie, że wszystkie ww. dokumenty pochodzące z lat 1996 – 2001 były wystawione na nazwisko uczestnika tylko z powodu przysługiwania mu tzw. ulgi budowlanej podczas, gdy środki finansowe, na które opiewały pochodziły od rodziców uczestnika.

Moc dowodową faktury, która stanowi dokument prywatny, reguluje art. 245 k.p.c., zgodnie z którym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że złożone do akt faktury stanowią dowód jedynie tego, że figurujący na nich uczestnik złożył oświadczenie co do zapłaty widniejących na nich kwot tytułem ceny za zakup materiałów budowlanych. Dane zawarte w złożonych przez uczestnika fakturach w żadnym wypadku nie pozwalają na stwierdzenie, że środki w nich widniejące zostały w całości wyłożone przez rodziców uczestnika. Przyjęcie takiego poglądu nakazywało by uznać, że doszło do wystawienia nierzetelnej faktury przy czym jest nią zarówno faktura nieodzwierciedlająca rzeczywistego przebiegu zdarzenia, jak i faktura fikcyjna, dokumentująca czynność nieistniejącą, zaś zachowanie takie stanowi przestępstwo stypizowane w art.62 § 2 kodeksu karnego skarbowego.

Bezzasadny jest także zarzut pominięcia dowodów zgłoszonych w piśmie procesowym uczestnika z dnia 18 lutego 2013 roku. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia przedmiotowe dowody w postaci rachunków załączonych do pisma stanowiły podstawę dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych, gdyż na ich podstawie Sąd Rejonowy ustalił, że budowa domu była finansowana z wynagrodzenia uczestnika oraz ze środków pieniężnych przekazanych przez J. i D. małżonków Ł. na rzecz syna i synowej oraz, że na podstawie tych rachunków przekazywanych przez uczestnika jego matka prowadziła rejestr wydatków na budowie i sporządzała rozliczenia podatkowe. W świetle przedstawionych powyżej rozważań bezpodstawny jest zarzut, że na ich podstawie Sąd winien był wyprowadzić wniosek o sfinansowaniu całej budowy przez rodziców P. Ł. (2), choćby już z tego względu, że jest on sprzeczny z zeznaniami P. Ł. (2) i J. Ł. o finansowaniu budowy domu z pieniędzy zarobionych przez uczestnika w firmie ojca.

Całkowicie nieprawidłowe dla potrzeb uzasadnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. jest porównywanie przez uczestnika aktualnej wartości nakładów z wysokością środków finansowych, jakimi dysponowali wnioskodawczyni i uczestnik w trakcie budowy domu, zwłaszcza do 2000 roku, kiedy wnioskodawczyni podjęła pracę i wywodzenie stąd, że nie byli oni w stanie zgromadzić tak dużej kwoty, aby zrealizować przedmiotową inwestycję. Już choćby z tego faktu, że duża część prac przy budowie lub wykończeniu domu była wykonywana nieodpłatnie przez

znajomych bądź członków rodziny, a więc systemem gospodarczym należy wywieźć, że teza ta oparta jest na fałszywym założeniu. Dodatkowo wbrew temu, co twierdzi skarżący Sąd Rejonowy nie ustalił, że budowa była finansowana wyłącznie z dochodu uzyskiwanego przez uczestnika, ale również do czasu odbioru domu (co wynika z zeznań J. Ł.) z przekazanych małżonkom Ł. w drodze darowizny przez rodziców uczestnika pieniędzy. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że szereg kosztownych prac wykończeniowych zostało wykonanych po wprowadzeniu się małżonków Ł. do domu, kiedy oboje pracowali uzyskując wspólnie znaczne dochody czego dowodzą deklaracje podatkowe. Z pism procesowych złożonych przez uczestnika, jak również złożonych przez niego faktur i rachunków, ale również zeznań świadków wynika, że po wprowadzeniu się do domu małżonkowie wykonali wymianę wszystkich okien na antywłamaniowe, budowę kominka, ocieplenie poddasza, gładź w pokojach, zakupili piec węglowy, wykonali remont łazienki, taras, malowanie podpiwniczenia i garaży, chodnik (k. 89).

Brak jest także podstaw do zarzucania Sądowi popadania w wewnętrzną sprzeczność z uwagi na zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kwoty odpowiadającej wysokości wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty i jednocześnie przyjmowania, że wydatków tych dokonali rodzice uczestnika.

Należy bowiem wskazać, że jak wynika z zaskarżonego postanowienia w pkt 3 stosownie do art. 45 § 1 k.r.i.o. Sąd dokonał rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty w postaci wybudowania na działce położonej w L. przy ul. (...) budynku jednorodzinnego wraz z infrastrukturą. Wbrew temu, co twierdzi skarżący Sąd nie uznał, aby wnioskodawczyni dokonała jakichkolwiek wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika związanych z budową domu.

W tym miejscu należy wskazać, że przez wydatki należy rozumieć koszty związane z nabyciem rzeczy, jej pozyskaniem, z kolei przez nakłady koszty związane z zachowaniem, ulepszeniem przedmiotu. Typowym przykładem dokonania nakładu jest sytuacja, gdy na nieruchomości gruntowej należącej do jednego z małżonków w okresie sprzed zawarcia związku małżeńskiego posadowiony zostanie budynek pochodzący ze środków wspólnych małżonków już z okresu trwania wspólności ustawowej.

Warto jednocześnie podkreślić, że w toku postępowania prowadzonego przed Sądem pierwszej instancji wnioskodawczyni nigdy nie zgłaszała roszczenia z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika związanych z budową domu. We wniosku P. Ł. (1) domagała się rozliczenia wierzytelności z tytułu nakładów z majątku wspólnego poczynionych na majątek osobisty uczestnika w postaci środków pieniężnych stanowiących składniki tego majątku spożytkowanych na wzniesienie na nieruchomości uczestnika budynku wraz z infrastrukturą poprzez zapłatę połowy ich równowartości. Istotnie wnioskodawczyni nie twierdziła, aby część z tych środków pieniężnych pochodziła z darowizny uczynionej przez J. i D. małżonków Ł. na jej i uczestnika rzecz. Niemniej jednak tego rodzaju okoliczność Sąd ustalił na podstawie przedstawionych i omówionych wyżej dowodów, w tym zeznań samego uczestnika i jego ojca J. Ł..

Zasadnym jest również wskazać, że ze względu na treść art. 45 § 1 k.r.i.o. oraz art. 567 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 618 k.p.c. i 688 k.p.c. o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny orzeka Sąd wyłącznie na wniosek, a nie z urzędu, gdyż roszczenia te nie wchodzą w skład majątku wspólnego małżonków. Zatem domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Żądaniem tymi Sąd jest związany (art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W przypadku natomiast wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty, Sąd uwzględnia je bez osobnego żądania uczestników postępowania, gdyż roszczenia te wchodzą w skład majątku wspólnego, a zgodnie z art. 684 k.p.c. i 619 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. Sąd zobowiązany jest z urzędu ustalić skład tego majątku. Przedmiotami majątkowymi, które wchodzą w skład majątku wspólnego (art. 31 § 1 k.r.i.o.) są - obok rzeczy - prawa, a w szczególności wierzytelności z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek innej osoby. Gdy tą osobą nie jest jeden z małżonków, wierzytelności te w sprawie o podział majątku wspólnego podlegają uwzględnieniu przy ustaleniu składu majątku podlegającego podziałowi. Powyższe uzasadnia także orzekanie z urzędu o zwrocie wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek

osobisty jednego z małżonków, pomimo że roszczenia o ich zwrot nie uwzględnia się przy ustaleniu składu majątku wspólnego podlegającego podziałowi i - jak wynika z art. 45 § 1 k.r.io. i art. 567 § 1 k.p.c. - rozstrzygnięcie o zwrocie tych wydatków i nakładów jest w sprawie o podział majątku wspólnego orzeczeniem dodatkowym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1970 roku, III CRN 527/69, OSNCP 1970, z. 9, poz. 164; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 roku, II CKN 395/97 zam. LEX nr 50532; 2009, z.2, poz. 23, postanowienie z dnia 21 lutego 2008 roku, III CZP 148/07 zam. OSNC postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 roku, I CSK 323/11, zam. LEX nr 1164719; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 roku, III CSK 195/15, zam. 1823322).

Z powyższych względów dokonując ustaleń w zakresie dotyczącym istnienia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika Sąd nie był związany wskazaną przez wnioskodawczynią podstawą faktyczną roszczenia o zwrot tych nakładów. Tym samym Sąd Rejonowy nie naruszył art. 321 k.p.c., gdyż mając obowiązek działania w tej mierze z urzędu, w oparciu o materiał dowodowy, prawidłowo ustalił, że środki pieniężne pochodzące z darowizny od rodziców uczestnika dokonanej na rzecz obojga małżonków w trakcie trwania między nimi wspólności jako stanowiące składnik majątku wspólnego zostały przeznaczone na wzniesienie domu i infrastruktury na działce stanowiącej składnik majątku osobistego uczestnika.

Nie można także podzielić podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez arbitralne przyjęcie za podstawę ustalenia wartości nakładów opinii biegłego A. M., oszacowanych według metody rynkowej zamiast opinii biegłego K. F. (2), który zastosował metodę kosztorysową, co skutkowało ewidentnym wzbogaceniem wnioskodawczyni nie odpowiadającym wysokości nakładów, których zwrotu się domagała. Jak wynika bowiem z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Sąd Rejonowy wskazał z odwołaniem się do orzecznictwa Sądu Najwyższego dlaczego metoda rynkowa, a nie metoda odtworzeniowa w sposób bardziej miarodajny oddaje wartość tych nakładów. Celem uzupełnienia można tylko wskazać, że zastosowanie metody odtworzeniowej w sprawie niniejszej nie było uzasadnione, gdyż stosuje się ją wówczas, gdy ze względu na rodzaj, obecne użytkowanie lub przeznaczenie nieruchomości nie może być przedmiotem obrotu rynkowego. Nie ulega zaś wątpliwości, że nieruchomość uczestnika może być przedmiotem obrotu, a tym samym już choćby z tej przyczyny zastosowana przez biegłego A. M. metoda rynkowa szacowania wartości nakładów jest poprawna. Ponadto tylko taka operacja pozwala na ustalenie aktualnej wartości przysporzenia w majątku uczestnika pochodzącego z majątku wspólnego. Koszty materiałów i robocizny najczęściej nie pokrywają się z wartością budynku, która z reguły jest wyższa. Przyjęcie w tej sytuacji metody odtworzeniowej prowadziłoby do pokrzywdzenia wnioskodawczyni, która nie będąc właścicielem gruntu, nie skorzystałaby na wzroście wartości całej nieruchomości z uwagi na zabudowanie jej budynkiem mieszkalnym.

Ubocznie należy wskazać, że dla potrzeb zawarcia ugody uczestnik proponował sprzedaż nieruchomości za cenę nie mniejszą niż 1 000 000 zł, z czego 700 000 zł miała stanowić wartość domu, zaś według opinii biegłego A. M. wartość nakładów wynosi 690 000 zł, a więc jest zbliżona, do tej którą deklarował uczestnik.

Uczestnik nie zgłosił również w zakreślonym mu terminie zastrzeżeń do opinii biegłego A. M.. Zarzuty co do tego, że podane w niej wartości są zawyżone i sprzeczne z cenami obowiązującymi w obrocie zostały zgłoszone dopiero w apelacji, a tym samym należy uznać je za spóźnione.

Niezrozumiały jest zawarty w pkt VIII apelacji na jej stronie 6 zarzut naruszenia art. 45 k.r.io. poprzez uznanie, że wnioskodawczyni jest uprawniona do żądania 1/2 obecnej wartości nieruchomości, a nie równowartości tych nakładów. Jak wynika z postanowienia i uzasadnienia przedmiotem rozliczenia dokonanego przez Sąd Rejonowy była wyłącznie wartość nakładów w wysokości 690 000 zł, a nie wartość całej nieruchomości, która wynosiła 838 000 zł. Brak jest również podstaw do uznania, jak twierdzi skarżący, skonsumowania nakładów przez korzystanie z rzeczy na potrzeby rodziny. Zgodnie z art. 45 § 1 zd. 3 k.r.io. nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Jest to jedyny przypadek, kiedy ustawodawca wyłącza możliwość żądania zwrotu nakładów i wydatków. W sprawie niniejszej bez wątpienia nakłady

były czynione w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, niemniej jednak w sposób oczywisty zwiększyły one wartość majątku w chwili ustania wspólności, co wynika choćby z opinii biegłego.

Charakter bezzwrotny mają nakłady poczynione na przedmioty szybko zużywające się, gdyż już po kilku latach od dokonania nakładu fakt ten nie będzie przekładał się na wartość rzeczy. Rozliczeniu będą podlegały natomiast nakłady na rzeczy powoli tracące na wartości, w szczególności nieruchomości i taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu Okręgowego niejasny jest zarzut zawarty w pkt VI apelacji oparty na twierdzeniu, że Sąd Rejonowy wadliwie przyjął, że polisa ubezpieczeniowa uczestnika stanowi składnik majątku wspólnego, w sytuacji, gdy z uwagi na jej indywidualny charakter stanowi ona składnik majątku osobistego poprzez co naruszony został art. 31 § 1 k.r. i.o. Tego rodzaju

ustalenie nie zostało dokonane przez Sąd Rejonowy, który jedynie przyjął, że środki wpłacone tytułem składki w związku z zawarciem przez uczestnika umowy ubezpieczenia na życie w trakcie trwania związku małżeńskiego i pochodzące z dochodów uczestnika stanowią wydatek poczyniony z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika.

Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że jak wynika ze znajdujących się w aktach dokumentów w postaci skierowanego do uczestnika od przedstawiciela Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. pisma z dnia 26 grudnia 2011 roku (k. 57) oraz aneksu do polisy ubezpieczenia na życie nr (...) wraz z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia (k. 665 - 707) uczestnik w 2002 roku zawarł umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, która przewiduje wypłatę świadczenia o charakterze ubezpieczeniowym w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem, czyli zgonu uczestnika. Z uwagi natomiast na fakt, że nie jest to czysta umowa ubezpieczenia, ale umowa ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym przewiduje ona również prawo do wykupu tj. prawo do wypłaty świadczenia - wypłaty wartości jednostek uczestnictwa zakupionych w funduszu na wniosek uprawnionego w sytuacji wypowiedzenia przez niego umowy. Z uwagi na powyższe umowa ta nie ma charakteru czysto ubezpieczeniowego, ma bardziej charakter umowy inwestycyjnej. Składka opłacana przez ubezpieczonego ma na celu nie tylko pokrycie kosztów świadczonej ochrony ubezpieczeniowej, ale jest również przeznaczana na nabycie jednostek ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Nieodłącznym elementem tej umowy jest inwestowanie środków pochodzących ze składek, które ma na celu uzyskanie wzrostu wartości zgromadzonych środków na rachunku ubezpieczającego i tym samym zgromadzenie jak największego kapitału. Taka umowa jest alternatywą dla lokat bankowych i innych produktów inwestycyjnych.

Mając na uwadze wskazany wyżej charakter umowy ubezpieczenia i rodzaj świadczeń, które z niej wynikają w postaci nie tylko świadczenia pieniężnego na wypadek zgonu uczestnika, ale również świadczenia polegającego na wypłaceniu przez ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy wartości jednostek uczestnictwa zakupionych w funduszu na wniosek uprawnionego w sytuacji wypowiedzenia przez niego umowy Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że poprzez wpłacanie w trakcie trwania wspólności ustawowej środków pieniężnych pochodzących z wynagrodzenia uczestnika tytułem składki ubezpieczeniowej doszło do poczynienia wydatku z majątku wspólnego P. i P. małżonków Ł. na majątek osobisty P. Ł. (2).

Nie jest również trafny podniesiony w uzasadnieniu apelacji zarzut wadliwego oznaczenia terminu, w jakim uczestnik winien zapłacić na rzecz wnioskodawczyni kwotę 345 000 zł z tytułu rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wynoszący 12 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, zamiast 24 miesięcy. Podnieść bowiem należy, że

nieruchomość położona przy ul. (...) w L. nie jest przez uczestnika użytkowana począwszy od 2011 roku i mimo świadomości możliwości jej wynajęcia, o czym nawet sam uczestnik wspominał w toku postępowania przed Sądem Rejonowym i gromadzenia w ten sposób środków na spłatę, uczestnik z tej możliwości nie skorzystał. P. Ł. (2) nie wykazał również, z jakich przyczyn nie będzie możliwe dokonanie przez niego sprzedaży tej nieruchomości w okresie 1 roku, wskazać przy tym należy, że termin ten liczony winien być od chwili uprawomocnienia się orzeczenia, a zatem uwzględniając fakt wydania postanowienia przez Sąd Rejonowy w dniu 18 grudnia 2015 roku i przez Sąd Okręgowy

w Lublinie w dniu 16 czerwca 2016 roku uczestnik w istocie dysponuje okresem prawie 1,5 rocznym, aby sfinalizować procedurę sprzedaży nieruchomości.

Za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 520 § 2 k.p.c. z powołaniem się na który Sąd Rejonowy uzasadnił zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwoty 3000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe co do zasady rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie opierać się winno bowiem na treści art. 520 § 1 k.p.c. Zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c. nie jest równoznaczne z przyjęciem, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania w takiej części, w jakiej je dotychczas poniósł. Skoro bowiem mowa jest o poniesieniu kosztów postępowania zgodnie ze swym udziałem w sprawie, to jeżeli koszty są wysokie i zostały poniesione przez jednego z uczestników, mogą one być rozliczone nawet w przypadku braku sporu. Niewłaściwe bowiem jest, aby uczestnicy, którzy w postępowaniu otrzymali wymierne korzyści (czy to w postaci nieruchomości, czy zasądzonych kwot), nie partycypowali w kosztach sprawy. Prawidłowe zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c. powinno zatem prowadzić do rozdzielenia kosztów postępowania poniesionych dotychczas wyłącznie przez wnioskodawczynię w interesie uczestnika (opłata od wniosku w kwocie 1000 zł oraz zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w łącznej kwocie 5000 zł), proporcjonalnie do udziałów, jakie małżonkowie mieli w majątku wspólnym. Biorąc pod uwagę, że małżonkowie mieli równe udziały w majątku wspólnym w wysokości 1/2 części, słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, iż winni oni w takim stosunku uczestniczyć w opłacie od wniosku o podział majątku oraz wydatkach w postaci wynagrodzenia i zwrotu kosztów poniesionych przez biegłych, tj. każdy po 3000 zł. Z tych względów Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie połowę poniesionych przez nią kosztów.

Uwzględniając powyższe rozważania należało stwierdzić, że apelacja uczestnika nie zasługiwała na uwzględnienie, co prowadziło do jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadnia art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 4 ust 1 pkt 8 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie (Dz.U. Nr z 2015 roku, poz. 1800).

Mając na uwadze powyższe i w oparciu o powołane przepisy, Sąd Okręgowy orzekł, jak w postanowieniu.